



## Niedopuszczalność konwalidacji bezprawnego pozbawienia wolności poprzez przedłużenie tymczasowego aresztowania z mocą wsteczną

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 września 2017 r.,  
II AKp 73/17

Poz. 11

Postanowienie o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania, wydane wskutek rozpatrzenia wniosku złożonego w trybie art. 263 § 4 k.p.k., lecz po upływie okresu wskazanego w art. 263 § 3 k.p.k., stanowi podstawę prawną pozbawienia oskarżonego wolności od dnia jego wydania. Tym samym wydane postanowienie nie konwaliduje zaistniałej do tego momentu bezprawności stosowania tymczasowego aresztowania.

**Artur Kowalczyk\***

*Uniwersytet Wrocławski*

<https://doi.org/10.26881/gsp.2019.4.11>

### Glosa

W glosowanym orzeczeniu<sup>1</sup> Sąd Apelacyjny w Gdańsku pochylił się nad zagadnieniem skutków, jakie niesie za sobą przedłużenie tymczasowego aresz-

---

\* ORCID: 0000-0002-6777-4735, email: artur.kowalczyk@uwr.edu.pl

<sup>1</sup> Postanowienie SA w Gdańsku z dnia 6 września 2017 r., II AKp 73/17, KSAG 2017, nr 4, s. 240–244.

towania w zwykłym trybie, w sytuacji gdy minął dwuletni okres stosowania środka zapobiegawczego powodujący konieczność dalszego jego przedłużania wyłącznie w trybie określonym w art. 263 § 4 k.p.k. Przytoczona wyżej teza zasługuje na zdecydowane poparcie, choć w uzasadnieniu postanowienia nie poświęcono więcej miejsca, by szerzej ją uargumentować. Oprócz zaakcentowania gwarancyjnego charakteru terminów stosowania tymczasowego aresztowania przywołany judykant skłania również do ogólniejszych rozważań na temat dopuszczalności przedłużenia izolacyjnego środka zapobiegawczego, jeżeli decyzja taka miałaby zapaść po upływie okresu jego dotychczasowego stosowania (przy założeniu, że nie wystąpiły żadne nowe uzasadniające to okoliczności).

Postanowienie zapadło na kanwie następującego stanu faktycznego: oskarżony stanął pod zarzutem popełnienia szeregu przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. W toku postępowania stosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie przez okres niemal dwóch lat pomiędzy 2009 a 2011 r., po czym środek ten został uchylony. Następnie, z uwagi na ukrywanie się oskarżonego przed wymiarem sprawiedliwości, w 2015 r. sąd okręgowy prowadzący postępowanie ponownie zdecydował o zastosowaniu izolacyjnego środka zapobiegawczego na okres trzech miesięcy od dnia zatrzymania oraz zarządził poszukiwania listem gończym. Oskarżony został zatrzymany na terytorium Republiki Czeskiej i na podstawie europejskiego nakazu aresztowania przekazany do Polski. Następnie sąd okręgowy postanowieniem przedłużył stosowanie środka zapobiegawczego na dalszy czas oznaczony. Uczynił tak pomimo upływu wskazanego w art. 263 § 3 k.p.k.<sup>2</sup> okresu stosowania środka, kiedy to konieczne stało się wystąpienie z wnioskiem o przedłużenie do sądu apelacyjnego, w którego okręgu prowadzi się postępowanie. Zgodnie bowiem z treścią art. 263 § 4 k.p.k., „przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres oznaczony, przekraczający terminy określone w § 2 i 3 może dokonać sąd apelacyjny, w którego okręgu prowadzi się postępowanie na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy, a w postępowaniu przygotowawczym na wniosek właściwego prokuratora bezpośrednio przełożonego wobec prokuratora prowadzącego lub nadzorującego śledztwo – jeżeli konieczność taka powstaje w związku z zawieszeniem postępowania karnego, czynnościami zmierzającymi do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, wykonywaniem czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawichości lub poza granicami kraju, a także celowym przewlekaniem postępowania przez oskarżonego”. Dopiero po kilkunastu dniach od wydania – niezgodnie z właściwością – postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 30; dalej: k.p.k.).

sąd okręgowy zwrócił się ze stosownym wnioskiem do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, domagając się przedłużenia środka od dnia upływu okresu dwóch lat stosowania tymczasowego aresztowania, który minął jeszcze przed złożeniem wniosku. Oskarżony nie został zwolniony z aresztu śledczego i przez cały czas pozostawał w nim na podstawie postanowienia o przedłużeniu wydanym przez sąd okręgowy. Sąd apelacyjny uwzględnił wniosek jedynie w części. Co do zasady uznał go za uzasadniony, wskazując, że zaktualizowała się przesłanka ogólna tymczasowego aresztowania, jak również przesłanki szczególne w postaci obawy surowości grożącej oskarżonemu kary oraz obawy ukrycia się i ucieczki, a nadto spełnione są też dodatkowe obostrzenia zawarte w treści art. 263 § 4 *in fine* oraz § 4b k.p.k. Jednocześnie jednak postanowił przedłużyć okres stosowania środka dopiero od daty wydania orzeczenia.

Jak już wskazano, należy w pełni zgodzić się z zasadniczą tezą postanowienia, przyjmując niemożność konwalidacji<sup>3</sup> bezprawnego pozbawienia wolności na skutek przedłużenia tymczasowego aresztowania z datą wsteczną<sup>4</sup>. Pewien niedosyt wzbudza natomiast brak rozważenia (a zwłaszcza przedstawienia powodów odrzucenia) alternatywnych podejść do omawianego problemu. Odnosnie do samej niedopuszczalności konwalidacji sąd apelacyjny wypowiedział się dość lakonicznie, stwierdzając po prostu, że postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania wiąże od chwili jego wydania, i dodając jedynie, że „uwzględnienie wniosku w kształcie postulowanym przez Sąd Okręgowy [a więc z mocą wsteczną od dnia, kiedy upłynął dwuletni okres stosowania tymczasowego aresztowania, w którym sąd okręgowy mógł samodzielnie decydować w tym przedmiocie – przyp. A.K.] byłoby zatem w istocie zaaprobowaniem orzeczenia co do tego samego okresu i przedmiotu, zawartego w faktycznie wykonywanym, ale pozbawionym podstaw prawnych postanowieniu z dnia 14 sierpnia 2017 r.”

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dwuletni termin, do którego odsyła art. 263 § 4 k.p.k. jest nieprzekraczalny, podobnie jak wszystkie terminy regulujące okres trwania tymczasowego aresztowania. Wynika to z charakteru środków zapobiegawczych i immanentnie związaną z nimi ingerencją w sferę konstytucyjnie chronionych praw i wolności jednostki. Zagadnienie to

<sup>3</sup> Za S. Waltoś używam tu pojęcia konwalidacji w jednej z jego odmian znaczeniowych, oznaczającej wypełnienie wymagań ustawy w stosunku do wadliwej czynności procesowej – zob. S. Waltoś, *Konwalidacja w procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1960, nr 4, s. 500.

<sup>4</sup> Podobne stanowisko w sprawie analogicznego problemu na tle art. 222 § 2 pkt 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. Nr 13, poz. 96 ze zm., dalej: k.p.k. z 1969 r.), dotyczącego wprowadzie innego okresu, a także organu przedłużającego tymczasowe aresztowanie, zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 lipca 1987 r., VI KZP 6/87, OSNKW 1987, nr 11–12, poz. 94.

doczekało się licznych opracowań, wydaje się więc, że nie ma potrzeby, by szerzej je rozwijać. Dość powiedzieć, że wskazany termin ze względu na swój gwarancyjny charakter z całą pewnością wiąże organy postępowania. Tym samym należy stwierdzić, że jeśli łączny okres stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego przekroczy dwa lata, sąd pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy po prostu traci kompetencję do dalszego jego przedłużania<sup>5</sup>. Gdyby doszło jednak – jak w przytoczonym stanie faktycznym – do wydania postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania, nie pozostaje nic innego, jak uznać je za bezskuteczne, a tymczasowe aresztowanie ponad okres dwóch lat – za bezprawne.

Warto zauważyć, że podobnie stanowczego charakteru nie mają pozostałe terminy, już tylko z w i ą z a n e z tymczasowym aresztowaniem, a więc takie, które nie normują okresu jego stosowania, lecz jedynie regulują dokonywanie innych czynności związanych ze stosowaniem środka. Przykładowo w doktrynie panuje zgoda co do tego, że termin oznaczony w art. 263 § 6 k.p.k., zobowiązujący do wystąpienia z wnioskiem o przedłużenie oraz przesłania właściwemu sądowi akt sprawy nie później niż 14 dni przed upływem dotychczas określonego terminu stosowania środka, ma charakter instrukcyjny, a jego przekroczenie nie powoduje skutków procesowych, w szczególności nie wyklucza możliwości przedłużenia tymczasowego aresztowania<sup>6</sup>. Rzecz jasna spóźnione złożenie wniosku może powodować zwolnienie aresztowanego, gdyby sąd rozpoznający wniosek nie był w stanie podjąć decyzji o uwzględnieniu wniosku przed upływem terminu aresztowania dotąd ustalonego<sup>7</sup>. Składając wniosek po terminie, sąd wnioskujący musi więc liczyć się z ryzykiem, że sąd apelacyjny nie będzie dysponował wystarczającą ilością czasu, by zapoznać się z treścią wniosku, aktami sprawy, a następnie wydać stosowne rozstrzygnięcie przed upływem końcowego terminu stosowania środka izolacyjnego.

Jeżeli na skutek spóźnionego skierowania wniosku o przedłużenie sąd nie rozpozna go przed upływem terminu, do którego środek ten jest stosowany na mocy poprzedniego postanowienia, tymczasowo aresztowany musi być niezwłocznie zwolniony z aresztu. Oprócz nakazu ścisłego przestrzegania terminów stosowania środków zapobiegawczych, wynika to *explicite* z art. 211 § 3 k.k.w.,

<sup>5</sup> J. Izydorczyk, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym*, Zakamycze 2002, s. 308.

<sup>6</sup> S. Zabłocki, *Nowela k.p.k. z dnia 20 lipca 2000 r.*, Warszawa 2000, s. 118–119; J. Izydorczyk, *Stosowanie tymczasowego aresztowania...*, s. 288; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do art. 1–296*, Warszawa 2011, s. 1498–1499; R.A. Stefański, *Komentarz do art. 167–296* [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego*, t. 2, Warszawa 2019, s. 1070.

<sup>7</sup> Postanowienie SA w Krakowie z dnia 13 maja 2008 r., II AKz 240/08, Prok. i Pr. – wkł. 2009, nr 1, s. 18.

w myśl którego tymczasowo aresztowanego zwalnia się w dniu, w którym upływa termin zastosowania tymczasowego aresztowania<sup>8</sup>. Słusznie wskazuje się w piśmiennictwie, że „w razie niedoręczenia postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania do dnia upływu terminu stosowania tego środka, dyrektor aresztu śledczego powinien z urzędu zwolnić aresztowanego i oczywiście nie jest tutaj potrzebny nawet nakaz zwolnienia, bowiem brak po prostu legalnej (i aktualnej) decyzji o pozbawieniu wolności”<sup>9</sup>. Jeżeli zatem przed upływem okresu, na jaki zastosowano albo przedłużono tymczasowe aresztowanie nie zostaje wydane przez uprawniony sąd postanowienie o jego przedłużeniu, ustaje stosowanie tego środka, a podejrzanego lub oskarżonego należy natychmiast zwolnić. Pozbawienie wolności w okresie między upływem terminu, do którego tymczasowe aresztowanie było wykonywane na podstawie orzeczenia uprawnionego organu, a chwilą wydania przez właściwy organ postanowienia o przedłużeniu czasu trwania tymczasowego aresztowania jest zatem bezprawne<sup>10</sup>. Na gruncie zbliżonej regulacji występującej w k.p.k. z 1969 r. trafnie wskazywał L. Paprzycki, że objęcie postanowieniem o przedłużeniu okresu pozbawienia wolności bez podstawy prawnej byłoby w istocie sankcjonowaniem bezprawia i w takim wypadku nie można wręcz nawet mówić o „tymczasowym aresztowaniu”, lecz jedynie o bezprawnym pozbawieniu wolności<sup>11</sup>.

Dla kwestii bezprawności pozbawienia wolności nie ma żadnej istotnej jakościowo różnicy pomiędzy niewydaniem postanowienia o tymczasowym aresztowaniu w ogóle, uchyleniem postanowienia o jego zastosowaniu bądź przedłużeniu w toku kontroli instancyjnej, jak również sytuacją, gdy upływa termin stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego, a nie wydano, lub choćby tylko nie doręczono decyzji o przedłużeniu okresu jego stosowania. We wszystkich tych przypadkach pozbawienie wolności ma charakter bezprawny i stanowi podstawę roszczeń odszkodowawczych wobec Skarbu Państwa na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k.

Akceptacja stanowiska dopuszczającego możliwość retrospektywnej konwalidacji okresu bezprawnego pozbawienia wolności, stanowiłaby całkowite wypaczenie gwarancyjnej funkcji terminu, do którego odsyła art. 263 § 4 k.p.k.;

<sup>8</sup> J. Skorupka [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 596.

<sup>9</sup> J. Izydorczyk, glosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN – Izba Karne z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 20/10, OSP 2011, z. 6, poz. 66, s. 443; zob. tegoż, glosa do uchwały SN z dnia 21 października 2003 r., I KZP 31/03, OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 95.

<sup>10</sup> J. Izydorczyk, *Stosowanie tymczasowego aresztowania...*, s. 278–279 i literatura tam cytowana.

<sup>11</sup> L. Paprzycki, glosa do uchwały SN z dnia 10 lipca 1987 r., VI KZP 6/87, „Palestra” 1988, nr 10, s. 118–120. Zob. również R.A. Stefański, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1991 r.*, I KZP 26/91, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1992, nr 1–2, s. 98–99.

oznaczałaby bowiem, że późniejsze przedłużenie tymczasowego aresztowania powoduje legalizację z datą wsteczną dowolnie długiego okresu pozbawienia wolności bez podstawy prawnej. To zaś stworzyłoby pole do nadużyć i prowadziłoby do deprecjacji znaczenia terminów stosowania tymczasowego aresztowania. Abstrahując już od praktycznych następstw, należy podkreślić, że jakiegokolwiek działanie z mocą wsteczną jest nie do pogodzenia z rolą sądu stosującego tymczasowe aresztowanie. Niewątpliwie przecież kompetencja do przedłużenia okresu stosowania tymczasowego aresztowania stanowi przejaw decyzyjnej roli sądu. Przyjmuje się, że orzekanie w tym przedmiocie w okresie trwania postępowania przygotowawczego stanowi czynność sądową w postępowaniu przygotowawczym, polegającą na wydaniu decyzji procesowej. Nie jest to natomiast czynność o charakterze kontrolnym, a więc służąca badaniu prawidłowości i ewentualnemu skorygowaniu błędów już dokonanych czynności procesowych<sup>12</sup>. Sąd nie może tu więc niczego „zatwierdzić”, tak jak dzieje się w przypadku rozpoznawania zażalenia na zatrzymanie na podstawie art. 246 § 1 k.p.k., które jest właśnie przykładem realizacji funkcji kontrolnej. Odpowiednikiem badania zasadności, legalności i prawidłowości zatrzymania jest rozpoznanie zażalenia na postanowienie o zastosowaniu, względnie przedłużeniu tymczasowego aresztowania (art. 252 § 1 k.p.k.). Rozpoznając wniosek o przedłużenie, sąd podejmuje wyłącznie decyzję na przyszłość, zbadawszy, czy w chwili orzekania istnieją przesłanki dalszego jego stosowania. Ze względu na prospektywny charakter decyzji sądu tym bardziej nie może być mowy o żadnej „konwalidacji” dotychczasowego bezprawnego pozbawienia wolności. W dalszej części uzasadnienia wytknięto zresztą, że „motywy wniosku dotyczą w znacznej mierze wyjaśnienia przyczyn i konsekwencji przedłużenia tymczasowego aresztowania przez Sąd Okręgowy (...) Marginalne znaczenie natomiast przywiązano do kwestii istotnych i rozstrzygających, tj. nie przytacza się dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego zarzuconych mu przestępstw oraz w sposób tylko ogólnikowy powołuje się na okoliczności wskazujące na zaistnienie zagrożeń dla prawidłowego toku postępowania w obecnym jego stadium”, poprzez co słusznie zaakcentowano, że chodzi tu o ocenę zasadności tymczasowego aresztowania *pro futuro*.

Wychodząc niejako poza ramy komentarza do cytowanego postanowienia, można postawić pytanie, czy *de lege ferenda* nie byłoby uzasadnione przyjęcie reguły, że upływ dotychczasowego terminu stosowania tymczasowego aresztowania wyklucza możliwość jego przedłużenia, o ile nie pojawiły się nowe okoliczności uzasadniające jego stosowanie. Wprowadzenie przez ustawodawcę,

<sup>12</sup> O podziale czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym na czynności decyzyjne, kontrole i dowodowe zob. K. Eichstaedt [w:] R.A. Stefański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Postępowanie przygotowawcze*, t. 10, Warszawa 2016, s. 1191–1192 oraz s. 1209–1210.



instrukcyjnego wprawdzie, terminu do wystąpienia z wnioskiem o przedłużenie okresu stosowania środka, oprócz względów prakseologicznych (zapewnienie wystarczającego czasu na rozpoznanie wniosku i podjęcie rozstrzygnięcia), niewątpliwie jest wynikiem dążenia do wyeliminowania ryzyka, że postanowienie o przedłużeniu środka zapobiegawczego zapadnie po upływie dotychczasowego okresu jego stosowania. Taka sytuacja z różnych przyczyn jawi się jako niepożądana. Konieczność zwolnienia oskarżonego, choćby na krótki okres, po to tylko, by znów trafił do aresztu śledczego stwarza niebezpieczeństwo, że tymczasowe aresztowanie nie spełni swojej podstawowej funkcji np. z tego powodu, że oskarżony zdoła nawiązać kontakt ze świadkiem lub współoskarżonym przebywającym na wolności. Także z punktu widzenia oskarżonego sytuacja taka powoduje powstanie niepewności co do własnej sytuacji prawnej. Oczywiście niekiedy będzie to nieuniknione, np. w przypadku przedłużenia okresu stosowania środka zapobiegawczego na skutek rozpoznania zażalenia na nieuwzględnienie wniosku. W przypadku jednak upływu dotychczasowego terminu stosowania tymczasowego aresztowania należałoby postulować wykluczenie możliwości przedłużenia okresu stosowania środka, chyba że pojawiły się nowe okoliczności, które uzasadniałyby taką decyzję. W przeciwnym razie postępowanie incydentalne wywołane złożeniem wniosku o przedłużenie byłoby umarzone. Mobilizowałoby to prokuratora do składania wniosku o przedłużenie tymczasowego aresztowania z odpowiednim wyprzedzeniem, tj. z zachowaniem terminu określonego w art. 263 § 6 k.p.k. Jednocześnie dawałoby to oskarżonemu pewność, że w określonym terminie albo uzyska rozstrzygnięcie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania albo zostanie zwolniony i uzyska pewność, że środek ten nie będzie wobec niego stosowany na tej samej podstawie.

W piśmiennictwie analogiczne zagadnienie było już rozważane w kontekście upływu 24-godzinnego terminu zatrzymania biegnącego od chwili przekazania zatrzymanego do dyspozycji sądu (art. 41 ust. 3 Konstytucji RP<sup>13</sup> oraz art. 248 § 2 k.p.k.) i jego wpływu na dopuszczalność zastosowania tymczasowego aresztowania<sup>14</sup>. Przeciwno możliwości wydania takiego orzeczenia wysunięto szereg argumentów, podnosząc m.in., że „w razie uprzedniego zatrzymania w celach procesowych (...) zachodzi *iunctim* między zatrzymaniem a tymczasowym aresztowaniem w tym znaczeniu, że tymczasowe aresztowanie w ramach tego postępowania incydentalnego ma sens jedynie jako kontynuacja zatrzymania”<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

<sup>14</sup> P. Kardas, *Uptyw określonego w art. 41 ust. 3 Konstytucji i w art. 248 § 2 k.p.k. 24-godzinnego terminu a możliwość wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2008, z. 1, s. 122 i n.

<sup>15</sup> P. Kardas, *Uptyw określonego...*, s. 139–140. Gwoli ścisłości trzeba jednak podkreślić, że uzasadniając swój pogląd, cytowany Autor wychodzi z innych założeń, bazując przede wszystkim na

*Mutatis mutandis* może to znaleźć zastosowanie także do przedłużenia tymczasowego aresztowania, które w wielu przypadkach będzie mieć sens jedynie przy zachowaniu faktycznej ciągłości pozbawienia wolności. Wypada więc rozważyć, czy przedłużenie okresu stosowania tymczasowego aresztowania po upływie dotychczasowego okresu jego stosowania na podstawie tych samych okoliczności, które stanowiły podstawę poprzedniej decyzji o zastosowaniu środka w ogóle powinno być dopuszczalne, co, jak już wskazano, przekraczałoby znacząco ramy niniejszej glosy. W tym miejscu, uprzedzając zarzut nadmiernego utrudniania działalności organów ścigania, można jedynie ograniczyć się do stwierdzenia, że nie wydaje się budzić kontrowersji pogląd, iż organy te, będące przecież profesjonalnymi uczestnikami postępowania, powinny ponosić ryzyko zbyt późnego kierowania do sądów wniosków o przedłużenie tymczasowego aresztowania.

Na zakończenie, przy całej aprobacie dla gwarancyjnego wydźwięku komentowanego orzeczenia, należy odnieść się krytycznie wobec zajętego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku stanowiska w kwestii surowości grożącej kary traktowanej jako samoistna przesłanka tymczasowego aresztowania (art. 258 § 2 k.p.k.). Zdając sobie sprawę, że ten kierunek wykładni jest często spotykany w orzecznictwie, przede wszystkim za sprawą uchwały siedmiu sędziów SN<sup>16</sup>, na którą zresztą wprost powołano się w uzasadnieniu postanowienia, nie sposób przejść obojętnie obok poważnych zastrzeżeń, jakie rodzi taka interpretacja przepisu w świetle standardów konstytucyjnych i konwencyjnych<sup>17</sup>. W konsekwencji, z tych samych względów, które przemawiają za słusnością głównej tezy

---

zgodnej z Konstytucją wykładni przepisów normujących czas zatrzymania. Nadto P. Kardas twierdzi m.in., że „w razie wydania przed upływem 24-godzinowego terminu postanowienia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania – dochodzi do wypełnienia określonej w art. 41 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji procedury sądowej kontroli legalności pozbawienia wolności, legalizującej owo pozbawienie w dwóch płaszczyznach: *pro futuro* poprzez decyzję o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, oraz wstecz poprzez to samo rozstrzygnięcie” (s. 132), co wydaje się kontrowersyjne w kontekście występowania odrębnej ścieżki służącej kontroli legalności, zasadności i prawidłowości zatrzymania, które może być przecież obarczone wadą nawet pomimo słusności samej decyzji o tymczasowym aresztowaniu (por. również art. 246 § 5 k.p.k.). W każdym razie, jak już wskazano wcześniej, przedłużając tymczasowe aresztowanie, sąd nie orzeka retrospektywnie, a jedynie na przyszłość.

<sup>16</sup> Uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 18/11, OSNKW 2012, nr 1, poz. 1.

<sup>17</sup> Zob. J. Skorupka, *Konstytucyjny i konwencyjny standard tymczasowego aresztowania*, „Państwo i Prawo” 2007, z. 7, s. 62–64; tegoż, *O niekonstytucyjności art. 258 § 2 k.p.k.*, „Państwo i Prawo” 2018, z. 3, s. 5–18; K.T. Boratyńska, *Zagrożenie surową karą jako samodzielna podstawa stosowania tymczasowego aresztowania w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15, s. 165–174.



postanowienia, trzeba opowiedzieć się przeciwko uznawaniu art. 258 § 2 k.p.k. za samoistną przesłankę tymczasowego aresztowania.

*Artur Kowalczyk*

**Inadmissibility of validation of illegal deprivation of liberty  
by a posteriori prolongation of detention on remand**

The commentary deals with the issue of the effects of prolongation of detention on remand in an ordinary procedure in the situation when the two-year period of application of this isolation measure has passed and the measure can only be prolonged under Article 263(4) of the Code of Criminal Procedure. The Author agrees with the general conclusion of the order according to which even subsequent prolongation of detention on remand by a court of appeal in an appropriate procedure cannot lead to validation of the earlier unlawful deprivation of liberty as the decision to prolong the detention on remand causes effects only with reference to the future.